

Podwodny taniec, pierwsze kroki

Zbiornik, ciężarki, rurki i głęboki basen... nie są idealnym sprzętem i miejscem do tańczenia, lecz istnieją ci napędzani swoim zamiłowaniem do nurkowania i tańczenia, którym zachciało się poeksperymentować z takimi możliwościami. Po ceremonii zaślubin i dwusiedzeniowym skuterze, mamy obecnie do czynienia z nowym tańcem sportowym, najnowszą ciekawostką w świecie nurkowania. Wyjątkowy w świecie eksperyment: nie istnieje zapis żadnego podobnego osiągnięcia, które nie ma nic wspólnego z powietrzną choreografią pływania synchronicznego.

Nasi zwolennicy są również niezwykli: dwójka dorastającego rodzeństwa, Angelo i Cristiana Serena, odpowiednio 15 i 14 lat. Są oni sportowcami i zarejestrowanymi nurkami (uzyskali swoje dyplomy pływackie w 2010), jak również mistrzami w tańcu sportowym. Ostatniego września, dwoje nurkujących tancerzy wykonało prawdziwą i prawidłową podwodną rumbę w głębokim na trzy metry basenie w Rzymie. Pięć minut podnoszeń, skrętów, obrotów i typowych kroków samby, krępowanych przez trudność w przyjmowaniu i utrzymywaniu pozycji i w koncentrowaniu się na muzyce odtwarzanej z głośników. Przygotowali się oni do wyczynu przez specjalny trening na parkiecie tanecznym i w basenie, tutaj używając 7 kg aparatów oddechowych z butlami 20 atm i balastem 3 i 5 kg. Oczywiście na tę okazję założyli też odpowiednie kostiumy: elegancki czarny kombinezon nurkowy dla niego i ekwipunek w kolorze promiennej fuksji dla niej.